

Sygn. akt II Kp 139/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 288 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego H. M.

na postanowienie z dnia 27 lutego 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 5 marca 2014 roku, sygn. akt (...), w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

### **postanowił:**

nie uwzględnić zażalenia H. M. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2014 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 5 marca 2014 roku, w sprawie o sygn. akt (...), odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie uszkodzenia w okresie od listopada 2013 roku do stycznia 2014 roku mienia przez ustalonego sprawcę, który wykonując prace remontowe w mieszkaniu sąsiadującym z mieszkaniem pokrzywdzonego H. M., spowodował pęknięcie ceramicznych płytek ściennych o wartości 2.111 złotych na szkodę H. M., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. Jako podstawę prawną odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego powołano przepis art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. brak w przedmiotowym czynie znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł pokrzywdzony H. M. zaskarżając je w całości i domagając się wszczęcia postępowania przeciwko sprawcy czynu, czyli W. C., ukarania go i przyznania skarżącemu zwrotu kosztów zniszczonego mienia. W uzasadnieniu zażalenia zarzucił, iż organy postępowania przygotowawczego jedynie pobieżnie odniosły się do jego sytuacji, a nadto według tych organów można osobę niepełnosprawną obrażać, poniżać, zastraszać oraz niszczyć jej mienie. Podniósł ponadto, że sprawca nie poniesie żadnej kary i nie zostanie zobowiązany do zwrotu kosztów zniszczonego mienia.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na aprobatę.

W ocenie Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, że decyzję procesową o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 288 § 1 k.k. należy uznać za trafną.

Przestępstwo penalizowane przepisem art. 288 § 1 k.k., tj. przestępstwo zniszczenia mienia, ma charakter umyślny. Można je popełnić w obu formach zamiaru umyślnego, tj. stosownie do treści przepisu art. 9 § 1 k.k., wówczas gdy sprawca ma zamiar jego popełnienia to jest chce go popełnić (zamiar bezpośredni), bądź też wówczas gdy przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi (zamiar ewentualny). Nie jest objęte penalizacją prawa karnego zniszczenie cudzej rzeczy, uszkodzenie takiej rzeczy lub uczynienie jej niezdatną do użytku wtedy, gdy działanie sprawcy polega

na nieumyślności, czyli wtedy gdy sprawca czynu nie ma zamiaru jego popełnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 k.k. występki można popełnić nieumyślnie tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Możliwości zaś popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. obowiązująca ustawa karna nie przewiduje. Fakt, iż sprawca uszkodzenia rzeczy, który dopuszcza się tej szkody nieumyślnie nie może ponosić odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. (ani też za żadne inne przestępstwo) nie oznacza, że pozostaje on bezkarny, a poszkodowany nie ma możliwości domagania się naprawienia wyrządzonej mu szkody. Zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy powstałe w sposób nieumyślny (a więc w jednej z postaci nieumyślności, tj. w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa) stanowić może podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego. Nieumyślne zniszczenie cudzej rzeczy jest bowiem deliktem cywilnym powodującym obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a w przypadku braku takiej możliwości – zapłacenia stosownego odszkodowania.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że w toku czynności prowadzonych celem ustalenia czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie popełnienia czynu, w wyniku którego szkodę poniósł H. M., ustalone zostało, że do zniszczenia kafelek ściennych położonych w kuchni stanowiącej część mieszkania należącego do pokrzywdzonego dojść mogło w wyniku przeprowadzania przez W. C. remontu w sąsiednim (położonym bezpośrednio przy lokalu pokrzywdzonego) mieszkaniu, polegającego na zaadaptowaniu jednego z pokoi na łazienkę. Do uszkodzenia tego doszło zatem w sposób nieumyślny. Trudno bowiem przyjąć, że przeprowadzając remont w swoim mieszkaniu W. C. chciał przy okazji doprowadzić do zniszczenia kafelek w mieszkaniu stanowiącym własność pokrzywdzonego (albo przynajmniej godził się na to, a więc miał świadomość możliwości doprowadzenia swoim zachowaniem do zniszczenia cudzej rzeczy, a zarazem godził się na zrealizowanie znamion czynu z art. 288 § 1 k.k.). Ustaleń tych zresztą pokrzywdzony nie kwestionował na żadnym etapie, ani w pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, ani podczas przesłuchania i w toku innych podejmowanych przez funkcjonariuszy czynności, ani też wreszcie w zażaleniu na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. Podczas przesłuchania w charakterze świadka w związku z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzony wprost stwierdził: „mam świadomość tego, że powstałe uszkodzenia wynikły wskutek przeprowadzonego u sąsiada remontu, wiem, że nie zrobił tego specjalnie”, a podczas rozmowy z funkcjonariuszem policji przeprowadzającym oględziny zniszczonych kafelek przyznał, że „ma świadomość nieumyślnego działania swojego sąsiada”. Z podnoszonych przez pokrzywdzonego argumentów (także we wniesionym zażaleniu) wynika w istocie, że zależy mu po prostu na naprawieniu przez sprawcę wyrządzonej mu szkody („chciałbym żeby zwrócił po prostu koszty naprawy”). Ten ostatni cel (uzyskanie stosownego odszkodowania, które rekompensowałoby H. M. szkodę, która została mu wyrządzona) może on zrealizować – jak już wyżej wskazano – w oparciu o regulacje prawa cywilnego poprzez wytoczenie przeciwko sprawcy szkody powództwa o jej naprawienie (przywrócenie stanu poprzedniego, bądź wypłatę stosownej kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania).

Zarówno w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, jak też w zażaleniu, pokrzywdzony eksponował również to, że po zwróceniu przez niego W. C. uwagi na fakt zniszczenia kafelek ten ostatni zareagował nieadekwatnie do sytuacji, albowiem znieważył pokrzywdzonego i „chciał go bić”, podczas gdy pokrzywdzony jest osobą niepełnosprawną (niewidomą), wymagającą w życiu codziennym pomocy ze strony osób trzecich i takiej też pomocy oczekiwał ze strony organów ścigania w tej sprawie. Taka reakcja sprawcy szkody wzbudziła u pokrzywdzonego widoczne poczucie żalu i lekceważenia. Sprawa niniejsza dotyczy jednak zniszczenia mienia, nie zaś znieważenia, czy też oceny tego w jaki sposób traktowane są osoby niepełnosprawne. Podkreślenia przy tym wymaga to, że przestępstwo znieważenia ścigane jest w trybie prywatnoskargowym, nie zaś w trybie publicznoskargowym, a zatem podmiotem uprawnionym do wniesienia aktu oskarżenia w tym zakresie nie jest oskarżyciel publiczny. Biorąc pod uwagę powyższe, a także fakt, iż w czynie W. C. brak jest znamion przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. (wobec braku realizacji znamienia umyślności), podzielić trzeba było stanowisko Prokuratora, iż brak jest przesłanek do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie. W konsekwencji wniesione przez H. M. zażalenie ocenić należało jako niezasadne, co skutkowało orzeczeniem jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)